

TYGODNIK BBN

**PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM**



**N u m e r 8 9
7 – 1 3 c z e r w c a 2 0 1 2 r .**

- Kryzys w strefie euro 3
- III międzynarodowe spotkanie wysokich przedstawicieli odpowiedzialnych za kwestie bezpieczeństwa 4
- Przedłużenie misji policyjno-prawnej EULEX w Kosowie 5
- Sytuacja w Syrii – ciąg dalszy kryzysu 6
- Wycofanie francuskich żołnierzy z Afganistanu 8
- Reforma systemu emerytalnego służb mundurowych 9
- Konferencja w siedzibie Rady Europy dotycząca cyberprzestępczości 10

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak,
Kamil Sobczyk

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Magdalena Adamczuk
Bartosz Cichocki
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Dominik Jankowski
Czesław Juźwik
Waldemar Kozicki
Przemysław Siejczuk

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
Departament Analiz Strategicznych
Wydział Monitoringu Informacji o Bezpieczeństwie
ul. Karowa 10, 00-315 Warszawa,
tel. + 48 22 695 18 77, faks + 48 22 695 18 63
e-mail: wmiob@bbn.gov.pl, bbn@bbn.gov.pl
www.bbn.gov.pl

Kryzys w strefie euro

9 czerwca br. ministrowie finansów państw strefy euro przyznali sektorowi bankowemu Hiszpanii pomoc w wysokości do 100 mld euro. Środki zostaną przekazane z Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej i Europejskiego Mechanizmu Stabilności, a realizację tej operacji ma nadzorować Międzynarodowy Fundusz Walutowy¹.

Od kondycji gospodarczej Włoch i Hiszpanii, będących odpowiednio czwartą i piątą gospodarką UE, uzależnione są w dużej mierze dalsze kroki w zakresie stabilizacji strefy euro. Dotychczas Unia Europejska udzielała pomocy finansowej jedynie małym gospodarkom (Grecji, Irlandii i Portugalii), dzięki czemu kryzys mógł zostać czasowo opanowany. Pomoc udzielona Hiszpanii, stanowiąca ok. 10 proc. hiszpańskiego PKB, powinna wystarczyć do zapewnienia płynności w sektorze bankowym. Niesie ona jednak ze sobą co najmniej dwa zagrożenia. Po pierwsze, przyczyni się do wzrostu długu publicznego Hiszpanii, gdyż nie zostanie udzielona bezpośrednio sektorowi bankowemu, lecz za pośrednictwem budżetu państwa. Po drugie, nie przyniesie rezultatów, jeśli nie zostaną rozwiązane strukturalne problemy hiszpańskiej gospodarki. Koszty pożyczania przez Hiszpanię rosną, podczas gdy inwestorzy coraz mniej wierzą w zdolność Unii do przezwyciężania pogarszającego się kryzysu zadłużeniowego.

Obecny stan ratowania wspólnej waluty określony jest dylematem: czy zaciskać pasa, czy też pobudzać wzrost, np. poprzez stworzenie unii bankowej wraz ze skutecznym nadzorem, rekapitalizacją lub rozwiązaniem upadających banków oraz mechanizmem „uwzajemnienia” (mutualization) długów. Główny protagonista, Niemcy, deklaruje wsparcie dla regulacji europejskiej bankowości, jednak wstrzymuje się z poparciem dla ogólnounijnego planu w tym zakresie i obstaje przy dyscyplinie finansowej reszty Europy, obawiając się ogromnego ryzyka zapaści finansowej takiego przedsięwzięcia.

W ostatnich miesiącach Włochy podjęły próby przeprowadzenia realnych reform gospodarczych. Premier Mario Monti, który utworzył tzw. rząd ekspertów, wprowadził w grudniu 2011 r. pakiet oszczędnościowy, a na wiosnę 2012 r. zaproponował głębokie reformy (m.in. rynku pracy i administracji państwowej). Jednakże polityka zaciskania pasa napotyka w Rzymie rosnący opór sił politycznych i samych Włochów, podobnie jak w innych ogarniętych kryzysem krajach.

Wspomniany dylemat finansowego rygoru czy orientacji na wzrost ekonomiczny jest wątpliwy – kraje Unii Europejskiej potrzebują obu, jakkolwiek Niemcy znowu będą zapewne musiały przyjąć rolę lokomotywy wyciągającej Europę z kryzysu.

III międzynarodowe spotkanie wysokich przedstawicieli odpowiedzialnych za kwestie bezpieczeństwa

7–8 czerwca 2012 r. w Sankt Petersburgu odbyło się III międzynarodowe spotkanie wysokich przedstawicieli odpowiedzialnych za kwestie bezpieczeństwa. Gospodarzem konferencji był Nikołaj Patruszew, szef Aparatu Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Delegacji BBN przewodniczył dyrektor Departamentu Analiz Strategicznych Kazimierz Sikorski².

Forum powołane do życia przez sekretarza Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej Nikołaja Patruszewa weszło na stałe do kalendarza kluczowych konferencji międzynarodowych poświęconych bezpieczeństwu (gospodarze już zapowiedzieli organizację IV spotkania w 2013 r.). Dzieje się tak, gdyż sesje plenarne (w Sankt Petersburgu zebrało się ok. 60 delegacji) stwarzają kolejną dogodną okazję do zaprezentowania narodowych priorytetów w dziedzinie bezpieczeństwa i aktywności dyplomatycznej państw. Rozmowy kularowe natomiast pozwalają podjąć lub kontynuować współpracę dwu- i wielostronną z partnerami.

Oczywiście, w tak licznym gronie trudno uzgodnić wspólne działanie, a co dopiero w tak kontrowersyjnych obszarach, jak omawiane w Sankt Petersburgu bezpieczeństwo energetyczne, walka z piractwem i cyberbezpieczeństwo. Gospodarze poddali krytyce tzw. trzeci pakiet energetyczny UE, a ignorowanie interesów dostawców określili jako istotne zagrożenie dla stabilności gospodarczej. Niektóre państwa (np. Norwegia i Indonezja) do najważniejszych zagrożeń w obszarze bezpieczeństwa energetycznego zaliczyły natomiast zmiany klimatyczne.

Mimo wysokiego stopnia zagrożenia ze strony piractwa dla interesów szeregu państw reprezentowanych w Sankt Petersburgu, nie zarysowała się perspektywa rozstrzygnięcia kontrowersji w tej sprawie (np. prawnego uregulowania walki z piratami na wodach międzynarodowych, statusu sił zbrojnych na prywatnych statkach, kodeksu postępowania podczas negocjacji o uwolnienie zakładników, ładunków itp.). Rywalizacje geopolityczne, zwłaszcza w regionie Azji Wschodniej i Zatoki Perskiej, oraz niedostateczny poziom zaufania między państwami uniemożliwiają zacieśnienie współpracy w rozwiązaniu tego problemu.

W sprawach cyberbezpieczeństwa na szczególną uwagę zasługuje dyskusja dotycząca projektu konwencji ONZ zgłoszonej w 2011 r. przez Rosję. Strona francuska (Francis Delon) zwróciła uwagę, że realnego postępu w przeciwdziałaniu zagrożeniom cybernetycznym należy obecnie oczekiwać od procesu londyńskiego (zainaugurowanego przez brytyjski MSZ w listopadzie 2011 r.). W przeciwieństwie do inicjatywy rosyjskiej jest on inkluzywny – uwzględnia wszystkie najważniejsze podmioty zajmujące się tą problematyką (państwowe, prywatne, akademickie i pozarządowe) oraz aspekty (wpływ cyberprzestrzeni na wzrost gospodarczy, społeczeństwo, bezpieczeństwo międzynarodowe itd.). Francja zadeklarowała poparcie dla procesu

londyńskiego, w tym udział w konferencjach w Budapeszcie (4-5 października 2012 r.) i Seulu (2013 r.). Odnosząc się bezpośrednio do projektu oenzetowskiej konwencji, F. Delon sceptycznie ocenił próbę ujęcia współpracy międzynarodowej w formę traktatową (prawnie obowiązującą). Pierwszym krokiem, w ocenie Francji i innych delegacji, powinno być uzgodnienie wspólnych norm zachowań i zaangażowania w cyberprzestrzeni, a także – co ważne – wspólnej terminologii.

Przedłużenie misji policyjno-prawnej EULEX w Kosowie

5 czerwca br. Rada Unii Europejskiej przedłużyła mandat misji EULEX w Kosowie do 14 czerwca 2014 r., ustanawiając jednocześnie jej budżet na najbliższy rok na poziomie 111 mln euro. Podstawowym zadaniem misji jest pomoc kosowskim władzom w utrzymywaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także wsparcie reform policji, wymiaru sprawiedliwości i służb celnych. EULEX to obecnie największa cywilna misja UE, w skład której wchodzi ok. 1,7 tys. policjantów, sędziów, prokuratorów i funkcjonariuszy celnych z państw UE, a także ok. 1,1 tys. przedstawicieli kosowskich³.

Balkany Zachodnie pozostają obszarem licznych sporów zarówno międzynarodowych (m.in. Kosowa z Serbią), jak i wewnętrznych (m.in. w Bośni i Hercegowinie). Misja EULEX w Kosowie stanowi, obok misji KFOR prowadzonej przez NATO, podstawowy instrument poprawy sytuacji w regionie. Przedłużenie jej funkcjonowania o dwa lata jest dowodem, że UE nadal zamierza brać odpowiedzialność za stabilizację regionalną. Dodatkowym czynnikiem motywującym polityków europejskich do działania jest zmniejszone zainteresowanie regionem ze strony USA, a także planowane ograniczenie liczebności KFOR.

Dotychczasowa ocena skuteczności misji EULEX jest pozytywna. Obecność przedstawicieli UE w Kosowie przyczyniła się do spadku napięcia w relacjach serbsko-kosowskich, co pomogło w osiągnięciu przez obie strony w grudniu 2011 r. porozumienia w sprawie kontroli na wspólnej granicy. To z kolei doprowadziło do przyznania Serbii przez Radę Europejską 1 marca br. statusu państwa kandydującego do UE. Ten krok jest sygnałem, że UE – mimo kryzysu polityczno-gospodarczego – chce kontynuować politykę otwartych drzwi. Perspektywa członkostwa w UE powinna przyczynić się do awansu społeczno-ekonomicznego Serbii oraz dalszej stabilizacji na Bałkanach, m.in. przez poprawę relacji dwustronnych między Belgradem a Prisztiną, w tym w dziedzinie bezpieczeństwa.

Należy podkreślić, że rozpoczęcie negocjacji członkowskich z Serbią potwierdziłoby, że art. 49 traktatu o Unii Europejskiej, gwarantujący każdemu państwu europejskiemu prawo do akcesji po spełnieniu odpowiednich kryteriów, nie jest martwym zapisem, co leży także w żywotnym interesie Polski. Ma to znaczenie dla przyszłych stosunków UE zarówno z pozostałymi państwami Bałkanów Zachodnich, jak i z krajami Partnerstwa Wschodniego.

Sytuacja w Syrii – ciąg dalszy kryzysu

Syryjskie władze – mimo politycznego zaakceptowania – nadal nie wprowadziły w życie sześciopunktowego planu pokojowego przygotowanego przez wysłannika Ligi Państw Arabskich i ONZ do spraw Syrii Kofiego Annana. 6 czerwca br. syryjskie wojsko nie wpuściło obserwatorów ONZ na teren miejscowości Hama, gdzie doszło do masakry, w której – według różnych źródeł – zginęło od 50 do 100 cywilów⁴.

Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow zapewnił, że nie dojdzie do zewnętrznej interwencji w Syrii z ramienia Rady Bezpieczeństwa ONZ, jednak szef brytyjskiej dyplomacji William Hague nie wykluczył takiej ewentualności. (kilka dni później stwierdził jednak, że interwencja nie jest rozważana)⁵. W tej sprawie wypowiedział się również izraelski wicepremier Szaul Mofaz, który oskarżył reżim Baszara Assada o ludobójstwo oraz wezwał światowe mocarstwa do przeprowadzenia interwencji wojskowej w tym kraju⁶.

6 lipca br. w Paryżu odbędzie się trzecia konferencja tzw. grupy przyjaciół Syrii. W spotkaniu uczestniczyć będą państwa, które domagają się ustąpienia prezydenta Syrii B. Assada⁷.

Najnowsze raporty ONZ dotyczące sytuacji w Syrii pokazują, że mimo międzynarodowych wysiłków dyplomatycznych nadal dochodzi do rozlewu krwi. Utrzymuje się sytuacja patowa: reżim w Damaszku nie jest w stanie całkowicie stłumić antyrządowych wystąpień, zaś opozycja jest zbyt słaba i podzielona, aby obalić syryjskie władze. To zaś zwiększa ryzyko długotrwałego konfliktu, mogącego przerodzić się w wojnę domową i prowadzącego do podziału kraju pod względem wyznaniowym. Napięcia i rosnącą wrogość wobec alawickiego reżimu wykorzystuje Al-Kaida, która stanowi coraz większe zagrożenie dla bezpieczeństwa regionu, szczególnie że pozostaje on jednym z priorytetowych celów Ajmana az-Zawahiriego. Akty terroru, w połączeniu z pogarszającym się stanem gospodarki oraz utratą przez reżim w Damaszku poparcia świata arabskiego znacząco osłabiają syryjskie władze, a możliwość utraty przez nie kontroli nad arsenałem broni chemicznej budzi szczególne obawy Izraela. Zaniepokojenie Tel Awiwu związane jest z wielkością tego arsenału i faktem, że znajdujące się w posiadaniu syryjskiej armii pociski mogą sięgnąć celów na terytorium Izraela (a mogą one trafić np. do libańskiego Hezbollahu). Choć Izrael pozostaje w stanie wojny z Syrią, to nie dochodziło w ostatnim czasie do incydentów mogących naruszyć zimny pokój, a przewidywalny w zachowaniach reżim B. Assada gwarantował jego utrzymanie. Upadek Assada nie byłby korzystny dla Izraela (zwłaszcza wobec niepewności co do jego następcy) i stąd do niedawna brakowało jednoznacznego stanowiska w sprawie możliwości rozwiązania sytuacji w Syrii.

Problematyczną kwestią, w ocenie przedstawicieli administracji izraelskiej, pozostają też dostawy uzbrojenia dla syryjskiej opozycji z arabskich państw Zatoki Perskiej. Trafiają one bowiem niekiedy do niewłaściwego adresata, co prowadzi do wzrostu przestępczości na terytorium Syrii i pogłębienia chaosu w tym państwie. Pojawiły się również doniesienia o dostawach rosyjskich helikopterów dla reżimu Baszara Assada i możliwości ich użycia w walce z rebeliantami.

Ze względu na skomplikowaną mozaikę etniczną i religijną wewnątrz Syrii, która ma przełożenie na sojusze regionalne, trudno wyobrazić sobie zewnętrzną interwencję zbrojną w celu rozwiązania kryzysu. Równocześnie nawet dla Rosji staje się oczywiste, że plan Kofiego Annana nie powiódł się. Właśnie na Rosji – blokującej podjęcie bardziej zdecydowanych działań przez ONZ, np. wysłanie do Syrii kilkutysięcznej misji obserwacyjnej – spoczywa teraz szczególna odpowiedzialność za rozwój sytuacji. Podczas konferencji prasowej szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow wykluczył dalsze dostawy broni dla Damaszku, dopuścił natomiast zastosowanie w Syrii „scenariusza jemeńskiego”, w którym dyktator ustąpi na rzecz swojego zastępcy. Po spotkaniu prezydentów Rosji i Stanów Zjednoczonych – Władimira Putina i Baracka Obamy – przy okazji szczytu G-20 w Meksyku, zaplanowanego na najbliższy weekend, oraz po przyszłotygodniowej wizycie rosyjskiego przywódcy w Izraelu wyłoni się zapewne ostateczny kształt inicjatywy zwołania międzynarodowej konferencji w Genewie, z którą Moskwa wystąpiła na początku miesiąca.

Wycofanie francuskich żołnierzy z Afganistanu

9 czerwca 2012 r. prezydent Francji François Hollande potwierdził zamiar wycofania francuskich żołnierzy z Afganistanu do końca 2012 r. Operacja ma rozpocząć się już w lipcu br. Tego samego dnia w ataku talibów na wojskowy konwój w afgańskiej prowincji Kapisa zginęło czterech francuskich żołnierzy, a kilku zostało rannych⁸.

Deklaracja prezydenta F. Hollande'a nie stanowi zaskoczenia. Prezydent informował o swojej decyzji zarówno w trakcie niedawnego szczytu NATO w Chicago, jak i przy okazji wizyty w Kabulu 26 maja 2012 r., kiedy tłumaczył jej powody francuskim żołnierzom pełniącym służbę w Międzynarodowych Siłach Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie (ISAF). Decyzja francuskiego prezydenta jest konsekwencją deklaracji wyborczych, choć warto przypomnieć, że jego poprzednik – Nicolas Sarkozy – również zamierzał wycofać francuskich żołnierzy z Afganistanu już w 2013 r., czyli wcześniej niż to uzgodniono na szczycie Sojuszu Północnoatlantyckiego w Lizbonie w 2010 r. Z punktu widzenia pozostałych sojuszników w NATO i krajów partnerskich zaangażowanych w ISAF, znaczenie decyzji o zakończeniu udziału w operacji podkreśla fakt, że Francja wydzieliła piąty co do wielkości kontyngent koalicji. Jest ona również mocno zaangażowana w programy pomocowe, w tym pomoc humanitarną.

Skala oraz logistyczne i operacyjne uwarunkowania operacji wycofania sił nie pozwalają na realizację radykalnego scenariusza francuskiego. Pojawiają się sygnały o konieczności utrzymania przez francuskie wojska ograniczonych sił zabezpieczających nawet po 2012 r.

Wycofanie kontyngentu francuskiego pozostawi dużą lukę w siłach ISAF. Decyzja ta jest też sygnałem dla władz Afganistanu, że operacja NATO naprawdę zbliża się ku końcowi i próby jej przeciągania skazane są na niepowodzenie.

Nie wydaje się, aby postawa Francuzów miała wpłynąć negatywnie na spójność NATO. Militarne zaangażowanie Francji w ISAF jest znaczące i było okupione dotkliwymi stratami (w operacji zginęło 86 żołnierzy). Wśród sojuszników wzrasta zrozumienie, że trwająca dziesięć lat operacja w Afganistanie nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, a jej zakończenie jest obiektywną koniecznością.

Reforma systemu emerytalnego służb mundurowych

Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał nowelizację ustawy wprowadzającą zmiany w systemie emerytur służb mundurowych i żołnierzy zawodowych. Zmiana obejmuje osoby, które wstąpią do służby po wejściu w życie nowych przepisów, czyli po 1 stycznia 2013 r. Aby przejść na emeryturę, trzeba będzie spełnić łącznie dwa warunki: skończyć 55 lat i przesłużyć 25 lat. Obecnie nabycie praw emerytalnych nie zależy od wieku; wystarczy jedynie 15 lat służby.

Funkcjonariusze i żołnierze pozostający w służbie w dniu wejścia w życie nowych przepisów będą mogli wybrać, czy chcą odejść na emeryturę na obowiązujących (starych) zasadach, czy na nowych. Podstawę wymiaru emerytury ma stanowić średnie uposażenie z 10 kolejnych lat służby wraz z nagrodą roczną i dodatkami stałymi. Funkcjonariusz lub żołnierz będzie mógł sam wybrać najbardziej korzystny dla siebie okres 10 lat, który będzie podstawą do wyliczenia przyszłego świadczenia. Prezydent przed podpisaniem ustawy rozmawiał w Belwederze z przedstawicielami związków zawodowych służb mundurowych, aby poznać ich opinie dotyczące zmian w systemie emerytur⁹.

Podpisanie nowelizacji przez prezydenta powinno wpłynąć stabilizująco na sytuację kadrową w służbach mundurowych. Problematyka zmian systemu emerytalnego w tych służbach była podnoszona w ostatnich latach wielokrotnie. Pojawiały się rozmaite propozycje różniące się m.in. szczegółami co do minimalnego stażu służby uprawniającego do nabycia uprawnień emerytalnych i zasad naliczania świadczeń, łącznie z takimi, które włączałyby funkcjonariuszy w powszechny system emerytalny. Co prawda te ostatnie przewijały się jedynie w dyskusjach toczących się na tle konkretnych propozycji strony rządowej, wchodzących przynajmniej w fazę założeń do ustawy, jednak wszystkie propozycje wpisywały się w ogólny trend wydłużenia czasu służby funkcjonariuszy.

Przyjęte regulacje powinny rozwiązać obawy wielu funkcjonariuszy będących w służbie. Wielu z nich w związku z niepewnością co do ostatecznego kształtu nowelizacji, mając staż uprawniający do odejścia na emeryturę, taką decyzję podjęło. Nie można zapominać, że zmiany w systemie emerytalnym służb mundurowych miały szersze tło i stanowiły element reformy powszechnego systemu emerytalnego. Decyzje te podjęto w sytuacji kryzysu gospodarczego w Europie i na świecie oraz słabej kondycji finansów publicznych. Na zmiany mają wpływ również kwestie demograficzne związane z procesem starzenia się społeczeństwa i spadającą liczbą urodzin. Poczynione kroki są jednym z elementów mających uchronić kraj przed zapaścią systemu finansów publicznych w przyszłości.

Konferencja w siedzibie Rady Europy dotycząca cyberprzestępczości

6–8 czerwca 2012 r. w siedzibie Rady Europy w Strasburgu odbyła się konferencja dotycząca cyberprzestępczości (Octopus Conference Cooperation against Cybercrime). W obradach uczestniczyło ponad 250 specjalistów – przedstawicieli instytucji publicznych, sektora prywatnego, środowiska akademickiego, organizacji międzynarodowych oraz delegatów Interpolu i Europolu. Podczas konferencji odbyły się sesje plenarne i warsztaty dotyczące m.in. nowelizacji prawa w zakresie cyberprzestępczości i ratyfikacji Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości (tzw. budapeszteńskiej); wymiany informacji między sektorem publicznym a prywatnym; ochrony małoletnich przed pornografią dziecięcą; transgranicznego dostępu do danych oraz zasad państwa prawa, zabezpieczeń i ochrony danych. Uczestnicy ocenili także skuteczność obowiązującej od dziesięciu lat konwencji budapeszteńskiej, regulującej zwalczanie przestępczości w sieci, która jest jedynym przyjętym międzynarodowym dokumentem chroniącym wolność, bezpieczeństwo i prawa człowieka w internecie¹⁰.

Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni – mimo działań podejmowanych przez społeczność międzynarodową – stanowi wielkie wyzwanie i wymaga konkretnych przedsięwzięć, aby skutecznie zwalczać przestępstwa dokonywane w tym obszarze. Konieczna jest tu ścisła współpraca państw i wdrożenie regulacji prawnych uzgodnionych i rekomendowanych m.in. przez Radę Europy. Potwierdzeniem efektywności tej współpracy i wymiany dobrych praktyk jest zauważalne przyspieszenie dostosowywania krajowego ustawodawstwa do zapisów zawartych w konwencji budapeszteńskiej.

Ważnym elementem walki z cyberprzestępczością, który znalazł odzwierciedlenie w dyskusji podczas konferencji, jest przeciwdziałanie zagrożeniom w przestrzeni wirtualnej, z poszanowaniem i ochroną praw człowieka, w szczególności danych osobowych. Obszar ten nadal wymaga dopracowania procedur i standardów przepływu danych. Międzynarodowym wyzwaniem jest także wypracowanie wspólnych mechanizmów dotyczących zwalczania pornografii dziecięcej w internecie.

Zapewnienie cyberbezpieczeństwa wymaga od każdego państwa zarówno pełnego zaangażowania we współpracę międzynarodową, jak i podejmowania właściwych działań w wymiarze wewnętrznym. Polska podpisała konwencję o cyberprzestępczości w listopadzie 2001 r. Do tej pory dokument nie został ratyfikowany, jednak prace legislacyjne po podpisaniu konwencji w dużej mierze doprowadziły do zgodności polskiego prawa z większością jego przepisów. W maju 2012 r. odbyły się konsultacje społeczne mające na celu rozpoczęcie procesu ratyfikacji konwencji budapeszteńskiej przez Polskę i opracowanie wspólnego stanowiska zgodnego z zapisami m.in. kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego.

Przypisy:

¹ euobserver.com, 9 czerwca 2012 r., PAP, 9 czerwca 2012 r.

² bbn.gov.pl, 7 czerwca 2012 r.

³ PAP, 5 czerwca 2012 r.

⁴ bbc.co.uk, 7 czerwca 2012 r.

⁵ RIA Novosti, 7 czerwca 2012 r.; Associated Press, 10 czerwca 2012 r.

⁶ PAP, 10 czerwca 2012 r.

⁷ PAP, 7 czerwca 2012 r.

⁸ PAP, 9 czerwca 2012 r.

⁹ prezydent.pl, 6 czerwca 2011 r.

¹⁰ Octopus Conference Cooperation against Cybercrime;
Convention on Cybercrime CETS No: 185